



Ale szopka! Rozpoczęły się próby w Grotesce

2014-01-22

Aktorzy dostali już swoje role, trwają pierwsze przymiarki kostiumów i rozpoczęły się próby na scenie. Szczegóły przedstawienia są utrzymywane w tajemnicy, tak żeby nie zepsuć niespodzianki widzom. Dlaczego politycy uwielbiają szopkę?

14. Reality Shopka Szoł - „Srebrne wesele. Komediodramat w dwóch aktach z kupletami” zostanie wystawiona w Teatrze Groteska 15 lutego o godz. 20. Każdego roku koncepcja artystyczna Shopki różni się od poprzednich. Najbliższa edycja tego jedyne w swoim rodzaju spektaklu, będzie nietypowym podsumowaniem ostatnich 25 lat w polityce. Będziemy m.in. świadkami konkursu „Czar par”, podczas którego wybrana zostanie polityczna para 25-lecia.

Aktorzy dostali już swoje role, trwają pierwsze przymiarki kostiumów i rozpoczęły się próby na scenie. Szczegóły przedstawienia są utrzymywane w tajemnicy, tak żeby nie zepsuć niespodzianki widzom.

Mecenas **Zbigniew Ćwiąkalski** zdradził nam, że wystąpi na scenie w towarzystwie prof. Andrzeja Zolla. Zresztą nie pierwszy raz:

- Jak przestałem być Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym, do wystąpienia w szopce nakłonił mnie właśnie prof. Andrzej Zoll. Powiedział krótko: „Jak nie jesteś już Ministrem, to możesz być w Szopce menelem”. Wystąpiliśmy więc w roli meneli, którzy zazdroszczą powodzenia u kobiet i balang słynnemu agentowi Tomkowi – opowiada Zbigniew Ćwiąkalski.

Dodaje też, że bez problemu odnalazł się w roli aktora, bo na scenie występował już w okresie szkoły średniej, nie stronił też od konkursów recytatorskich. Poza tym lubi krakowską „shopkę”:
- Znałem te przedstawienia, zanim jeszcze zacząłem w szopce występować. To są bardzo zabawne i elitarne widowiska, na które w dodatku bardzo trudno jest zdobyć bilet – mówi.

Duet Zoll - Ćwiąkalski ceni sobie najbardziej **Andrzej Kosiniak - Kamysz**, który – jak przyznaje – przed pierwszym występem w Grotesce miał ogromną treść:

- Mocne oświetlenie i brak kontaktu wzrokowego z widownią onieśmieliły mnie, ale jak zauważyłem po swoim występie, innym wchodzącym na scenę też latały ręce. Tak jak z wystąpieniami publicznymi na scenie politycznej nie mam żadnych problemów, tak w teatrze na początku było trochę pod górkę. Ale bardzo mnie to doświadczenie wzbogaciło i teraz już się nie stresuję – wspomina Andrzej Kosiniak - Kamysz.

Najbardziej w szopce ceni sobie błyskotliwy dowcip i to, że na jednej scenie spotykają się politycy z różnych ugrupowań. Ten jeden raz w roku zakopują wojenny topór i mają dystans do samych siebie. Dodaje też, że z przyjemnością ogląda występy prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Jerzego Wenderlicha, grającego na skrzypcach. – Myślę, że dlatego, że Panowie wykorzystują swoje naturalne talenty – stwierdza.

Prezydent **Jacek Majchrowski** dostał już swoją aktorską kwestię, która zaczyna się od słów: „jak donosi krakowska prasa...”. Pewnie nie przez przypadek. Nosi ją w teczce, z którą codziennie przychodzi do pracy. Na razie nie miał czasu, żeby do niej zajrzeć. Nie przewiduje



jednak problemów z opanowaniem tekstu.

- Aktorzy, którzy występują w szopce, mają taki przywilej, żeby odczytać swoją rolę z kartki. Nie korzystam z tego, bo wolę mówić „z głowy”. Taki występ znacznie lepiej się słucha i ogląda – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

Spytany, dlaczego nigdy nie śpiewa swojego tekstu, tak jak niektórzy politycy, żartuje: - Nikt nigdy nie wpadł na pomysł, żeby zaproponować mi śpiewanie na scenie. To chyba wszystko wyjaśnia.

Bogusław Krzeczkowski, przewodniczący Rady Dzielnicy I Stare Miasto, też może liczyć na aplauz publiczności, zwłaszcza po tym, jak zrobił na scenie tak zwany striptiz polityczny.

- Byłem akurat świeżo po obejrzeniu filmu „Strach na wróble”, gdzie najśłynniejszą sceną jest właśnie striptiz w wykonaniu Hackmana, grającego wólcę Maxa, który w ten sposób chciał rozśmieszyć swojego towarzysza. Też dostałem taką rolę i zaproponowałem, żeby zrobić coś podobnego dla rozładowania napięcia. Ściągałem z siebie różne stroje, które kojarzyły się politycznie. Widownia odgadywała wszystko bez trudu – mówi Bogusław Krzeczkowski.

Też występuje bez kartki, bo - jak wyjaśnia - zazwyczaj ma czymś zajęte ręce. Szopkę w Grotesce uwielbia: - Dawanie ludziom śmiechu jest cenniejsze niż każde pieniądze – podsumowuje.

Podczas tegorocznej Shopki wystąpią: Kazimierz Barczyk, Robert Biedroń, Stanisław Bisztyga, Krzysztof Cugowski, Tadeusz Cymański, Kazimierz Czekaj, Zbigniew Ćwiąkalski, Andrzej Dera, Eugeniusz Grzeszczak, Beata Kempa, Andrzej Kosiniak-Kamysz, Wojciech Kozak, Jacek Krupa, Bogusław Krzeczkowski, Jacek Kurski, Jacek Majchrowski, Agnieszka Malatyńska, Katarzyna Matusik-Lipiec, Bogdan Pęk, Ireneusz Raś, Joanna Senyszyn, Bogusław Sonik, Stanisław Sorys, Róża Thun, Jerzy Wenderlich, Andrzej Zoll.

Jak zdradzili nam organizatorzy wydarzenia, do ubiegłorocznych gwiazd dołączą znakomici debiutanci: Janina Paradowska, John Godson i Dariusz Joński. Widzowie mogą się też spodziewać spektakularnego powrotu Joanny Muchy.